

# Krzysztof Iwaneczko, Tonę

Jeśli kiedyś będę sam  
całkiem pozbawiony szans, by żyć.  
Proszę, daj mi tylko znak, abym wiedział, że nie jestem sam.  
Całkiem sam.

Płynę tak już kilka lat  
w oceanie, który zwie się świat.  
Dawno, już nie czułem dna,  
chciałem, ujrzeć brzeg, lecz brzegu brak.  
Brzegu brak.

Tonę, w oceanie bez dna  
tonę, wiem, że bez Ciebie nie mam szans.  
Tonę, w oceanie bez dna  
Tonę.

Proszę, nie mów więcej nic,  
podaj dłoń,  
zwycięski pokaż szlak, aby już nie gnębił mnie  
i nie dobijał wciąż  
porażki smak  
gorzki smak.

Natchnij wiarą mnie, że dziś już zapomnę o tym, co jest złe.  
Nowy rozdział w życiu mym  
napiszemy ja i ty  
Dziękuję ci /2x.

Bo gdy tonę  
ty podajesz mi swą dłoń  
tonę, choć czuje słodką szczęścia woń  
tonę w oceanie bez dna  
Tonę /2x.  
Ja tonę.  
Tonę.